

Tadeusz Nalepa, Zosta

Nauczyłaś mnie, że dom
Może portem być gdy sztorm
Kiedy wracam pod nasz dach
Za mną już bóli strach
Nauczyłaś mnie Twych rąk
I gorących ciała łąk
Kiedy wracam do tych ścian
Światło Twych oczu mam
Ile jeszcze mogłem lat
Tak mozolnie przez ten świat
Toczyć kamień dnia by w noc
Padać jak drzewa kłoc
Ty mnie nauczyłaś, że
Radość może być jak chleb
Chleb powszedni, zwykły, nasz
Który Ty dla mnie masz
Zostań, zostań, zostań w moim śnie
Zostań, zostań, zostań w moim śnie